

---

# Sprostowanie

---

Palestra 38/5-6(437-438), 220

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ność adwokatury od władzy państwowej i jakichkolwiek wpływów politycznych.

Zjazd wyraził przekonanie, iż różnice światopoglądowe i polityczne członków korporacji nie mogą rzutować na ocenę wykonywania przez nich zawodu, wzajemne stosunki koleżeńskie oraz zadania samorządu” – (s. 23).

Pamiętając o zachowaniach wielu adwokatów w przeszłości, tej odległej i tej bliskiej, m.in. w sprawie Marii Budzanowskiej, można by odczytać stanowisko Zjazdu jako przejaw nie tylko ucieczki od rzeczywistości politycznej, w której funkcjonowały postulaty o przeprowadzenie tzw. lustracji czy nawet dekomunizacji, ale i za chęć uchylecia się od konsekwencji moralno-politycznych własnych czynów i zaniechań.

*Tempora mutantur...* Czasy się zmieniają a ciągle ci, którzy bronią wolności słowa, są oskarżani o nadużywanie tej wolności przez gwałcicieli wszelkiej wolności. „Autor tego zdania jakby zapominał, że sytuacja, którą przedstawia, jest w istocie sytuacją normalną. Natomiast groźniejsza jest sytuacja określana jako „ucieczka od wolności”. To powoduje, że mimo zmiany czasów i warunków z wolności się po prostu nie korzysta. Zniewolenie wewnętrzne jest silniejsze niż okowy zewnętrzne. Skutek odrywa się od swojej przyczyny niczym echo od głosu. I tak jest w konkretnym przypadku.

*Karol Głogowski*

---

## SPROSTOWANIE

Na str. 177, (Palestra 3–4/94) w głosie Kazimierza Postulskiego do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1993 r. I KZP 13/93 stwierdzono mylnie, nie z winy redakcji, iż powyższą uchwałę podjął SN na skutek pytania prawnego Sądu Wojewódzkiego w Toruniu, podczas gdy w rzeczywistości pytającym był Sąd Wojewódzki w Tarnowie (zob. np. OSNKW 1993, z. 7–8, poz. 42).

Przepraszamy